

W Kościele XX. *Dominikanów*, odbywać się będzie doroczna uroczystość ŚŚ. KRYSPIŃA i KRYSPIŃJANA, w przyszłą Niedzielę, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesjami.

N. PAN, upoważnić raczył Jenerała iazdy *Rüdiger*, Jenerała-Adjutanta J. C. K. Mości i Dowódcę 3go korpusu piechoty, do przyjęcia i noszenia Wielkiego Krzyża Orderu *Leopolda* Iszej klasy, którym przez N. Cesarza *Austrjackiego* ozdobionym został.

Rada Administracyjna d. 7/19 b. m., mianowała: Zastępcę Sędziego Sądu Apel: Królestwa, *Józefa Bogowolskiego*, pełniącym obow: Prezesa Sądu Krymin: Gub: Lubelskiej, i Zastępcę Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, *Romana Ostromeckiego*, Magistra Prawa, Zastępcą Sędziego Sądu Ap: Królestwa.

Doszło do wiadomości JO. Xięcia NAMIESTNIKA Król:, że żydzi udają się potajemnie za granicę na przesiedlenie się; że niektórzy z nich nieznalazszy tam dogodnego zamieszkania, powracają do kraju tutejszego; że narzeszcie żydzi należący do spisu wojskowego udają się tam w celu uchylenia się od służby wojskowej, a po wyjściu z wieku popisowego, powracają i wolni już są od popisu. Wynika ztąd i to jeszcze złe, że powracający żydzi poznawszy dogodnie punkta do przejścia granicy, ułatwiają innym popisowym tajemnie wydalenie się, a tem samem uchylenie od poboru wojskowego. W celu zatem zapobieżenia temu, Rządy gubernjalne w skutku rozporządzenia Komisji Rz: Spraw Wew: i Duch: z d. 22 Wrz: (4 Paźdz:) r. b. wydały stosowne polecenie do Wójtów i Burmistrzów, aby w razie wydalenia się potajemnie za granicę którego z Starozakonnych popisowych, lub w razie powrotu którego z nich do kraju, po wyjściu już z wieku popisowego, natychmiast o tem donieśli Naczelnikowi Ptu, z wyjaśnieniem wszelkich stosunków zbiega dotyczących, i wogólności przedsiębrali wszelkie środki mogące zapobiedz potajemnemu wydaleniu się żydów za granicę.

Weszłą Niedzielę odbył się obrzęd złożenia na wieczny spoczynek zwłok ś. p. *Józefa Dostuga Majewskiego*, byłego Naczelnika Komory konsumowsko-składowej w Warszawie. Ś. p. *Józef Majewski* urząd który piastował, i do którego koleją stopniami doszedł, winien był jedynie pracy swojej, i gorliwości w wykonywanlu powierzonych mu obowiązków. Służył Rządowi nieprzerwanie blisko lat 37. N. PAN wynagradzając zasługi jego, raczył go Najlaskawiej zaszczyścić Orderem Śgo STANISŁAWA kl. III, znakiem nieskazitelnej służby za lat XX, udarować klejnotem

Szlachectwa dziedzicznego, i nakoniec wyznaczyć mu całkowitą pensję, wysłużoną dożywotnią. W chwili, kiedy po trudach i pracach urzędowania, zamierzył używać spokojności, śmierć nieubłagana wyrwała go z łona Zony, Dzieci, Wnuków i Rodziny, pogrążonej w nieutulonym żalu, po stracie iaką niespodziewanie ponosił. Ile ś. p. *Józ: Majewski* potrafił sobie za życia zjednać Przyjaciół i życzliwych, ile niejednokrotnie łez obtarł nieszczęśliwym, zapominając częstokroć zupełnie o sobie, a przychodząc im w pomoc, dowodem tego najlepszym był obrzęd pogrzebowy i orszak nader licznie zgromadzonych Osób, które aż do samego miejsca wiecznego spoczynku, towarzyszyły Jego zwłokom, oddając mu ostatnią Chrześcijańską posługę. Żył nader krótko w pośród tych, którzy go ukochali, bo tylko lat 58. Zostawił po sobie wspomnienia niewygasłe z pamięci. Pokój Jego ceniom. — S...

W Składzie Głównym Druków przy Komisji R. P. i Skarbu będącym, znajdując się do nabycia: a) *Instrukcja Pomiarowa* dla Jeometrów i innych Osób, służbie rządowej pomiarowej poświęcających się, w dwóch tomach po Rsr. 3 k. 75 za egzemplarz. b) *Tabella zamiany miar reńskich na nowopolską*, co do powierzchni, po k. sr. 7 1/2 za egzemplarz, których każdego dnia w tymże Składzie dostać można.

W zakład wygrana kwotę zł. 100, złożono wczoraj w Red: Kurjera iako ofiarę na rzecz domu przytułku sierot i ubogich Starozakonnych. Także wczoraj złożono w teje Redakcji od Z. J. zł. 5 na drzewo dla ubogich, do rozrządzenia Towarzystwa Dobroczi.

W następującą Sobotę (poitrze) wieczór muzyczny wraz z herbatą i kolacją w *Resursie Kupieckiej*; na który bilety iutro i poitrze będą wydawane w domu Resursy.

Jest do zbycia lub też do zamiany na inne, kilkanaście *dział historycznych i literackich*, w językach: polskim, francuz., niemieckim i łacińskim. Zgłaszać się można w każde święto od godz: 9tej rano, do 5tej po południu, tudzież w Poniedziałek i w Środę od godz: 12 do 5ej, w domu *Polńskiego Stolarza*, w Starem mieście, pod Nr 62, na 2 piątrze.

Podpisany, ma honor nieiejszym zawiadomić, iż z podróży swej już wrócił; a zarazem polecić się Sza: Publicznosci, malowaniem portretów rozmaitej wielkości, obrazów do ołtarzy, iak również odnawianiem starych portretów. Mieszka przy ulicy *Danielewiczowskiej* pod Nrem 617. — K. Akademji Malarz, *A. Enge*.

(Art. na.) Dla załatwienia interesów, z Prowincji na kilkanaście dni przybywszy do Warszawy, wyczytując w publicznych pismach, różnie polecające się zawiadomienia, to o nowo otworzonych Kawiarniach, to o nowo urządzonych Restauracjach, i t. p. Zakładach; iuż to dla samego ubicia czasu w wolnych od zatrudnień godzinach, udawałem się w wskazywane miejsca, a pomiędzy takowemi, w moim przekonaniu, jako stary Zbiawca, znalazłszy jednę z najwyborniej pod Nr 297 i 8, wprost Zamku, na Iszmem piątrze urządzoną *Kawiarnię*, gdzie w pięknych, gustownie umeblowanych pokojach, przy dokładnem oświetleniu, znajduje się rzadki z swej co do regularnej ustawności nowo odświeżony *Billard*; zastałem tam obok rychłej usługi, wszelkie podług woli żądane i za mierną cenę, *Napoje*, iakowym, samej przyjemnej Gosposi ugrzecznioma przysługa więcej wartości nadaie; a przez kilka dni do tej tak wykwintnie urządzonej Kawiarni uczęszczając, miałem zarazem sposobść, bardzo mało-znaczącym a prawie żadnym kosztem, słyszenia *Muzyki*, pod dyrekcją wyborowych Artystów wykonywanej. Tym więc sposobem zupełnie zadowolony, opuszczając Warszawę, żegnam powyższego Zakładu uprzejmą Gosposię, i życzę: ażeby więcej, iakby to należało, odwiedzana była. — *Migurski* Joach., Oby: z Gu: Lubz.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają r. s. 14 k. 61 (zł. 97 gr. 12), daią r. s. 14 k. 60 (zł. 97 gr. 10); wartość kuponu k. 20²/₃.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: po *Arcydziele nieznanem*, JP. *Komorowski* 2-kroć i J. Pani *Komorowska*; po *Betli*, J. Pani *Hofman* 2-kroć, J. PP. *Troszel* i *Matuszyński*.

Ostrołęka d. 7/10 Paźdz: 1847 r. — Dnia 5/11 m. i. r. b. o godz: 10tej wieczorem, N. PAN, w przejeździe swoim z M. Warszawy do Petersburga, przybył razić do *Ostrołęki*, której mieszkańcy uszczęśliwieni obecnością MONARCHY swojego, rzesistemi ogniami miasto całe oświecili; szczególnież zaś odznaczał się w tym względzie dom rządowy na Biuro i mieszkanie Naczelnika Powiatu przeznaczony, który iasniejąc mnożstwem rozpalonego światła, na chodniku, na balkonie, tudzież w oknach i we wszystkich pokojach, na przyjęcie spodziewanego przybycia JJ. CC. W. W. Wielkich Xiążąt, urządzonych, mile ciekawych zajmował oko. — Dnia następnego, to jest d. 6/11 m. i. r. b. o godz: 2ej z południa, miasto *Ostrołęka*, powtórnie uszczęśliwionem było przybyciem JJ. CC. W. W. Wielkiego Xcia NASTĘPCY TRONU z Dostojną JEGO Matką, tudzież J. C. W. Wielkiego Xcia KONSTANTEGO, i J. X. W. Xiężniczki ALEXANDRY Sasko-*Altenburgskiej*, gdzie w nadmienionym wyżej domu rządowym, wszyscy Dostojni Goście, obiadować raczyli. Na przyjęcie Do-

stojnych Gości, przed domem ustawiona alea z dobranych kwiatów wazonowych, prowadziła na korytarz pięknymi dywanami wystany, którym Dostojni Goście postępując, także znajdowali się wśród kwiatów symetrycznie przy ścianach korytarza umieszczonych. Przy wchodzie z korytarza na piętro, był urządzony z kwiatów bukietami zdobnych, gaiczek zielony, który przedstawiając żywy obraz natury, zachwycał oko przechodnia. Schody na piętro wystlane były sukniem zielonym, ich zaś poręcze zdobił axamit pasowy; nad schodami i w sieni piętrowej, znajdowały się szeregi kwiatów, w gustownym porządku stojących. Wszystkie ściany w salonach i pokojach, były ozdobione najpiękniejszymi w oryginałach malowidłami, w bogato-złoconych ramach. Pierwsze między nimi miejsce, zajmował portret N. PANA, otoczony Dostojną JEGO RODZINĄ. Ściany frontowe zdobiły wielkie lustra, a konsole pod niemi, zastawione były szczególnej piękności kwiatów bukietami. Przy wszystkich zaś oknach, przy drzwiach prowadzących na balkon i innych miejscach stosownych, znajdowała się znaczna liczba wielu gatunków i rozmaitej wielkości najpiękniejszych kwiatów, tudzież drzew cytrynowych, pomarańczowych i innych, w wazonach, co wszystko formowało czarującą piękności ogród kłabowy, wśród którego były urządzone toalety. Cały ten obraz, i tak pełen wdzięków przyrody, w mnogich lustrach wielokrotnie odbity, zdawał się być ieszcze powabniejszym. Na froncie balkonu znajdowały się na tle białem cztery Cyfry, to iest: Cyfra J. C. Wysokości Wielkiego Xięcia NASTĘPCY TRONU, połączona z Cyfrą Dostojnej Jego Matki w laurze; po jednej zaś stronie laury, była umieszczona Cyfra J. C. W. Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO, a po drugiej Cyfra J. X. W. Xiężny ALEXANDRY Sasko-*Altenburgskiej*, z najpiękniejszych i najgustowniejszych kwiatów w girlandy ułożone, które przedstawiając widok najpiękniejszy, przybyłych i odjeżdżających Dostojnych Gości uwagę zwróciły. — Przy odjeździe, J. C. W. Wielki Xcie NASTĘPCA TRONU, dostrzegłszy pomiędzy ciekawie zgromadzonym ludem, dymisjonowanego młodego żołnierza bez ręki, w ujmującym sposobie zapytać się go raczył, gdzie utracił taką? a gdy żołnierz odpowiedział że przypadkiem w czasie manewrów na morzu nabył tego kalectwa, J. C. Wysokość przeięty położeniem raionego, rozkazał raczył hojnie go obdarzyć, a potem o godz: 4tej z południa, łaskawie pożegnawszy Jego otaczających, puścił się w dalszą podróż w dostojnem Towarzystwie, zostawiwszy po sobie zachwycone serca obecnych, wznoszących modły do NAJWYŻSZEGO, o szczęśliwe ukończenie przedsięwziętej podróży.

Niżej podpisana, ma zaszczyt zawiadomić Szar Rodziców i Opiekunów, iż pozyskawszy od JW. Kuratora O. N. W., upoważnienie, do utrzymywania w mieście Łomży, Gub. Augustowskiej, *Pensji wyższej Żeńskiej*, takową z dniem 1m Listop: r. b. otwiera w lokalu obszernym i dogodnym, przy Nowym rynku Nr 223; nadmienia przytem, iż Nauczyciele Gimnazjum Ł. mżyńskiego i Nauczycielki prywatne do tegoż upoważnione, wykładem przedmiotów przepisanych, na tej pensji zajmować się będą z rozciągnięciem troskliwego Rodzicielskiego nad Uczennicami dozoru.—*Ludwika Wagner.*

Z Petersburga.— Zarząd wód mineralnych na Kaukazie, powierzony został Pułkownikowi *Wsewołozskiemu.*— W Simbirsku było kilka pożarów; skutkiem jednego z nich, 40 domów, a między tymi 6 murowanych, uległo zniszczeniu.— Wiadomość udzielona o trzęsieniu ziemi pod rzeką Kuznetszyką w Archangelu, okazała się być bezasadną.

Gazeta wychodząca w Rydze, obejmuje szczegóły okropnego przypadku, wydarzonego w początku m. z. na polowaniu w Gubernji Witebskiej. *P. Ciechanowiecki* Marszałek Szlachty w tejże Gubernji, został zastrzelony przypadkowo przez własnego strzelca, który złudzony czapką brunatną swego Pana, przez liście drzew przezierającą, wziął ją na cel, i kulą głowę mu przeszył. Można sobie wyobrazić rozpacz tego nieszczęśliwego, gdy poznał swoją pomyłkę. *P. Ciechanowiecki* żył jeszcze dni kilka po tym wypadku; w chwilach gdy mu wracała przytomność, nie przestawał zapewniać otaczających, o niewinności przypadkowego swego mordercy.

W numerze 221 *Pszczółki* północnej, czytamy artykuł następujący: »*Czyn miłosierdzia Izraelitów w Kercy*, (List do Wydawcy Odeskiego *Nowiniarza, Wiestnika*). Za rozszerzeniem się *cholery* w mieście Kercy od 9go Sierp: i pomnożeniem się śmiertelności, nastąpiła trudność w udzielaniu pomocy ubogim mieszkańcom, nie mającym swojego domu i rodzin, z powodu braku osób gotowych do niesienia starań przy pierwszych oznakach choroby i stosownej usługi około pacjentów. Trudność ta usunięta została przez 24ch Izraelitów, którzy porzuciwszy swoje rodziny i zatrudnienia, zebrali pewną kwotę na nabycie potrzebnych materiałów, i poświęcili się na usługę cierpiącym, bez różnicy stopnia, stanu i Religji. Ludzie ci bez ustanku dniem i nocą na pierwsze wezwanie chorego spieszą do jego mieszkania, ocierają go, przykładają mu gorące materacyki i t. p., a następnie stosując się do przepisów Lekarza, nie opuszczają pacjenta, póki nie ozdrowieje zupełnie, i wykonywając jakby najlepszą przysługę szpitalną, nie przyjmują żadnego wynagro-

dzenia, ani za swoje trudy, ani za spotrzebowane materiały. Celem wynurzenia wdzięczności w imieniu wszystkich mieszkańców miasta, za tak bezinteresowaną i ludzką pomoc Izraelitów, proszę Cię Mości Redaktorze, wydrukować to w *Nowiniarzu Odeskim*, aby i nasi spółtowarzycy słysząc o takim poświęceniu naszych Izraelitów, poszli za ich przykładem.— Prezydent (Gradonaczelnik) *Kerez Eriksolski, Xiążę Chercheulidzew.*— *Kerez 6go Wrz: 1847 r.*»

Anglja.— Na przyszłym posiedzeniu Parlamentu, przedstawiony będzie wniosek o zniesienie praw rozmaitych dawniejszych. *Lord Jan Russel* przedstawi wniosek względem zupełnego wyzwolenia Izraelitów. Następnie ma być uchwalenie różnych ulg handlowych.— Królowa postanowiła nie przyjmować więcej żadnych podarunków.— W drugim tygodniu b. m. gotówka Banku zmniejszyła się o 313-114 dukatów.— Bank liwepolski, który zawiesił swoje wypłaty, ma w papierach publicz: 1,200,000 dukatów, i 250 Akcyonariuszów; stopa procentowa podskoczyła na 10.

Francja.— Oba Xiężta *Schleswig-Holsztyńsko-Gliksburg*, którzy odwiedzili Królowę *Wiktoryję*, 16go b. m. przybyli do Hawru.— Izby mają być zwołane w pierwszej połowie Grudnia.— Francja i Anglja, mają energiczniej wystąpić przeciw Xiężtom Afryki, dozwalającym handel niewolnikami.— W Szyras i *Bender Buszyr*, ustanowieni będą francuzcy Wicekonsulowie, a w *Tabris* Konsul.— *Młody Wice-Hr: Denain*, skazany został na 5cio-letnie więzienie, za zamach przeciw Parowi *Merilhou.*— Sprawujący interesa w Petersburgu *Hr: Rayneval*, otrzymał 6cio-miesięczny urlop; zastępuje go *P. Mersje.*— *Lord Bruem* przybył do Paryża.

Hiszpanja.— Dziennik *sporów* donosi: iż *Jenerał Serrano* wyjechał na urząd *Jenerał-Kapitana* *Grandy*, że *Król* wrócił do pałacu *Królowej*, i że *Królowa Krystyna* za powrotem do *Madrytu*, została z zapalem powitaną przez *Królowę Izabellę.*— *Jenerał Narwaez* 13go b. m. osobiście doniósł *Królowi* w *Pardo*, iż *Królowa* zezwoliła na jego powrót do pałacu; po południu, w towarzystwie *Papiezkiego Nuncjusza Xdza Brunelli*, sprowadził go do stolicy. *Wojsko* na przyjazd *Króla*, utworzyło szpaler do pałacu. *Jenerał-Kapitan* stolicy, *Gubernator wojenny* i *Szef polityczny*, mieli go powitać. *Wszyscy Ministrowie* tegoż dnia zaproszeni zostali na ucztę do *Xcia Gliksberga.*— *Narwaez* osobiście prosił *Królowę*, aby mianowała *Espartera* *Posłem* w *Londynie.*

Włochy.— *Margrabia Rinucini* w imieniu *Wielkiego Xcia Toskańskiego*, objął *Nzstwo* *Lukki.*— *Stawny* *Kaznodzieja X. Foscolo*, zrzekłszy się *dobrowol-*

nie patriarchatów Jerozolimy, otrzymał od Ojca Śgo patriarchat Alexandrii.

Rozmaitości. — W tych dniach w Berlinie umarł były Kapitan artylerji, który był nadzwyczajnym dziwakiem. Za wojen napoleońskich walczył on mężnie, ale zdawało się mu zawsze, że nie wyrządzono mu sprawiedliwości, i że został pokrzywdzonym; żądał dymisji, takową otrzymał razem z pensją; lecz cóż, nawet tej pensji nie chciał pobierać przez swoje dziwaństwo, chociaż w ostatnich czasach musiał z nędzą walczyć; munduru nigdy nie nosił, chociaż miał pozwolenie na to, tylko w rocznicę bitw pod Gross-Beeren i Dennewitz, do cywilnego granatowego surduta przypina szpadę. Po śmierci jego, zostało w kasie wojennej 8200 talarów, uzbieranych z jego pensji. — Na drodze do Aubusson, znajduje się oberża pod *czarną głową*. Gospodynią tej oberży jest była Artystka dram, której pewien Bankier tę oberżę i z gruntem do niej należącym, kupił. Na tej drodze ta oberża jest dobrze znana i uczęszczana. Niedawno przybyło tamże 2ch podróżnych pieszo z lekkimi tłumoczkami; ktokolwiek ma wyobrażenia o systemacie *Galla*, natychmiast poznałby, że to są modni Alchemiści, którzy tabakierki i chustki na pieniądze przerabiać umieją. To też miła gospośka poznała to; przybysze żądali kolacji i noclegu, ona im tego nieodmówiła, i owszem, bardzo wesołą i dobrej myśli była. Pokolacji, ci podróżni pokładli się na wskazane im miejsce. Wszystko ucichło w oberży, a gdy zegar północ uderzył, ci podróżni wstają, cicho skradają się iak wiley, już doszli do drzwi pokoju gdzie gospodyni spała, otwierają je cichutecznie, wchodzą, idą prosto do łóżka ażeby zamordować gospodynię, podnoszą sztylety, uderzają niemi, żadnego krzyku nie słyszą; lecz idą do szafy, aby zrabować co można; aż tu za otworzeniem jej, wyskakuje barczysty parobek, chwytając obu za karki, a z bocznych drzwi wpada gospodyni z kilką ludźmi i z światłem, i rzeknie do nich: »Moi Panowie, chcieliście w moim domu scenę tragiczną odegrać; lecz pomyliliście się kaducznie; ja od młodości mojej obeznana ze złoczyńcami, iak naprzykład w dramie: *Pies z Montarży*, *Sroce Złodziej* etc., przygotowałam się na odegranie i dzisiejszej sceny»; i oddała ich w ręce sprawiedliwości. — W Poznaniu w pewnej familji nagle i jednocześnie prawie umarło pięć osób, to jest; Pani domu, troje dzieci i parobek, a to w skutek naiedzenia się świeżego i niedobrze wypieczonego chleba.

S Z A R A D A .

*Pierwsze wylacza, druga w liter zbiorze,
Wszystka jest częściąka, biednym daj ją BOŻE.
(Zeszła Szarada Podymne).*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Marja Oby: z Kijowa; Błeszyński Kanty Aptek: z Wilna; Blocka Justyna Oby: z Gub: Grodzieński; Bychowiec Alex: Oby: z Wiednia; Maas Karol Kup: z Lipska; Swiderski Mikołaj Rzecz: Radca Stanu z Częstochowy. (G. P.)

DONIESIENIA.

Komisarz Administr: Cyrk: 1 i 11go, podaie do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16/28 b. m. o godz: 2ej z połud: w gmachu Teatralnym pod Nr 475 sytuowanym, odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż Garderoby, Bielizny, Pościeli, Zegarków, Obrazów, i t. p. przedmiotów, po ś. p. Józefie Forbisz pozostałych; mający więc chęć ubiegania się o kupno tychże przedmiotów, zechcą się stawić w czasie i miejscu powyżej oznaczonym. — Pawłowicz.

W dniu wczorajszym, to jest 26 Paździer: r. b., zgubionym został **ZEGAREK** złoty Cylinder, z fabryki Rautte et Comp., z dwoma Łanicuszkami złotymi i dwoma Kluczykami, jednym złotym, a drugim pół złotym a pół stalowym, przy którym-to również Zegarku, na kółku stalowym przyczepione były trzy KLUCZYKI od Tek. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie tegoż Zegarka do Szwajcara Domu Rządowego przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 1269, za nagrodą Rabli srebrem 3.

POWÓZ z fordekim, używany, lecz jeszcze w dobrym stanie będący, jest do sprzedania za zł. 400; oraz **PÓESZORKI** na parę koni, zupełnie nowe, za zł. 50; wiadomość w domu Nro 268 przy ulicy Freta na 2m piątrze od frontu, wchód na prawo.

DOWÓD na złożoną w d. 11 b. m. Wełnę w Składzie Bankowym, przy placu Krasińskim, wydany przez Wgo Komisarza tegoż Składu, w 17tu wautachach, zawierających cent: 36, funtów 36, partja 307, oznaczoną; na osobę Moska Tauman i przez tegoż na drugiej stronie podpisany in blanko; w d. 26 b. m. zagubiony został. Uprasza się Znalazcę o oddanie tego Dowodu pod Ner 950 lit: A, przy ulicy Przechodniej, do Pana C. G. Halle, gdyż żadnej korzyści mieć z niego nie może, albowiem stostowne ostrzeżenie, gdzie należy, uczynionem zostało.

W domu pod Nr 1582 lit: D, przy ulicy Brackiej, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę para **KONI** kasztanowatych, 4ro-letnich. Wiadomość tamże u właściciela.

Komisarz Administr: Cyrk: 4, 5 i 6, podaie do publicznej wiadomości, iż skutkiem uchwały Rady familijnej z d. 11/23 b. m., Ruchomości po zmarłych Małżonkach Sobczyńskich pozostałe, pod Nrem 734 i 5, przy ulicy Leszno, w dniu 28 b. m. o godzinie 3 z południa, przez publiczną licytację sprzedane zostają. — Paniewski.

Dnia 20 b. m. w pałacu Prymasowskim, zginął **PIES** z wyżełków angielsk., mały, biały, narzbiecie miał 3 łaty kasztanowate, łeb i uszy także, ogon kędzierzawy. Uprasza się Znalazcę, o oddanie go do Rządy tegoż pałacu, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł 4ty transport **KAWJORU** Astrachańskiego mało-słonego. **M. Szyrkow.**

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 5.
TEATR ROZMAIT. Dziś, z powodu słabości, zamiast dzieł ogłoszonych, będą: 19 raz *Trefniś*, i 40 raz *Żywy nieboszczyk*.
TEATR WIELKI. Jutro, nowy Balet *Hrabina i Wiesniaczka* czyli *Przemiana Żoni*. Potrzedzi część Opery *Lunatycka*.